

Dr Małgorzata Leszczyńska

Katedra Teorii Ekonomii i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytet Rzeszowski

Nierówności dochodów barierą osiągnięcia spójności społeczno-ekonomicznej

WPROWADZENIE

Głównym powodem zwrócenia uwagi na zagadnienia związane z podziałem i dystrybucją dochodów na przełomie XX i XXI wieku jest zwłaszcza nasilenie tempa procesu globalizacji, z którą nieodłącznie wiąże się nasilenie procesów integracyjnych w Europie. Jednak w wyniku tych procesów zjawisko ekonomicznego rozwarstwienia społeczeństwa zarówno w skali poszczególnych krajów europejskich, jak i w przekroju świata nie zmniejsza się, a wręcz w wielu krajach narasta sfera ubóstwa oraz powiększa się dystans dochodowy pomiędzy najlepiej i najgorzej zarabiającymi. Dla przykładu warto podać, że o ile w 1960 roku relacja dochodów 20% najbogatszej części społeczeństwa państw najlepiej rozwiniętych do 20% najgorzej sytuowanej w krajach biednych była jak 30:1, to w 1990 roku wynosiła 60:1, a w 1998 roku sięgnęła relacji 74:1 [Desai, Potter, 2002, s. 183-187]. Mimo, iż z jednej strony globalizacja pogłębia nierówności poziomu życia i szans oraz ogranicza więzi społeczne, to z drugiej zwiększa moralną odpowiedzialność za światowe ubóstwo [Sztaudynger, 2005].

Nierówności w zakresie dochodów są przedmiotem zainteresowania polityki społeczno-gospodarczej we wszystkich krajach, a zwłaszcza tych, które opierają gospodarkę na systemie rynkowym. Prowadzona przez poszczególne państwa europejskie polityka dochodowa, kształtowana z uwagi na istotny problem: wzrost zróżnicowania dochodów, a przede wszystkim związane z nim zjawisko wykluczenia (ekskluzji) stała się ważnym elementem polityki państw zrzeszonych w Unii Europejskiej.

Celem niniejszego artykułu jest wskazanie znaczenia zjawiska nierówności dochodów w założeniach unijnej polityki spójności. Na wstępie przedstawiono problem nierówności dochodów z punktu widzenia teorii ekonomii. Wskazano także charakterystyczne cechy europejskiego podejścia do tej kwestii, w tym do zjawiska ubóstwa i wykluczenia społecznego. Przeanalizowano też wybrane wskaźniki opisujące zjawisko nierówności dochodów w odniesieniu do Polski na tle innych nowych krajów członkowskich wspólnoty oraz przeciętnej sytuacji w UE.

NIERÓWNOŚCI DOCHODÓW – ASPEKTY TEORETYCZNE

We współczesnej teorii ekonomii rozwoju podkreśla się, że kluczowym problemem staje się kwestia nierówności dochodów – w odniesieniu do których problematyczną kwestią jest bilans skutków pozytywnych i negatywnych [Woźniak, 2002].

Współcześnie podkreśla się, że rozwój ekonomiczny w swojej treści determinowany jest coraz silniej komponentami społecznymi. W tej kwestii słuszne wydaje się stwierdzenie, że na wyższych etapach rozwoju gospodarczego maleje znaczenie ekonomicznych przesłanek podziału na rzecz społecznych mechanizmów jego negocjowania [por. Szopa, 1994].

Warto też podkreślić, że w gospodarce rynkowej działanie podmiotów według kryterium efektywności mikroekonomicznej nie oznacza harmonijnego rozwoju społeczeństwa jako całości. Jak wskazuje rzeczywistość w krajach rozwiniętych, rynek wprowadzie zapewnią efektywną gospodarkę, przesuwając jednak jak największe ciężary finansowe na jednostki gospodarcze, nieuchronnie prowadzi do nierówności. Rodzi to zwłaszcza pytanie o sens procesów wzrostowych, kiedy generują one niesprawiedliwość.

Wśród naukowców nie ma zgody co do definicji sprawiedliwego podziału, tym bardziej, że – zgodnie z rozpowszechnionym poglądem – korygowanie różnic w dochodach z reguły skazane jest na niepowodzenie ze względu na rozbieżności dotyczące dopuszczalnej granicy zmniejszania różnic. Ważnym czynnikiem, który musi być brany pod uwagę jest zarówno bezwzględny, jak i względny poziom zamożności społeczeństwa. Ograniczone znaczenie w tym zakresie mają jednak porównania międzynarodowe. Akceptacja danych nierówności dochodowych ma bowiem swoje źródło historyczne, kulturowe i religijne [Golinowska, Tarkowska, Kopińska, 2005].

Teorie ekonomiczne wskazują, że zróżnicowanie dochodów, w tym ubóstwo wynikać może z różnych przyczyn. Najczęściej wskazuje się jednak, że zjawiska te:

- wynikają z indywidualnych cech jednostki (charakter, zdolności i postawa życiowa),
- związane są z oddziaływaniem czynników zewnętrznych, niezależnych od jednostki (pochodzenie, miejsce zamieszkania), czy przebiegiem procesów ekonomicznych (sytuacja społeczno-gospodarcza kraju).

Odnosząc się do I grupy przyczyn A. Sen wskazuje, że fundamentalną cechą ludzi jest zróżnicowanie. Ludzie różnią się pod względem wielu cech wewnętrznych: płeć, wiek, zdolności ogólne, stan zdrowia, a także pod względem wielu cech zewnętrznych np. wielkość posiadanych zasobów, pochodzenie społeczne, środowisko naturalne. Nie rodzą się więc równi, co już implikuje, że nie tylko same warunki społeczno-ekonomiczne czynią ich nierównymi. Przestrzeń oceny nierówności powinny stanowić tzw. zdolności, często tłumione przez biedę.

Różnorodność występująca wśród ludzi powoduje bowiem, że posiadając np. taki sam dochód ludzie nie potrafią go tak samo przetworzyć w indywidualne korzyści. Nie sam poziom uzyskiwanego dochodu jest więc najważniejszy dla oceny jego niedostatku czy ubóstwa, lecz należałoby uwzględnić różnice, które decydują o możliwościach konwersji dochodu [Sen, 2000, s. 132-134].

Z kolei z punktu widzenia oddziaływania czynników zewnętrznych, niezależnych od jednostki, ciekawie tłumaczy kwestię zróżnicowania dochodów Z. Dobrska. Według niej, należy uwzględnić specyfikę tego zjawiska w krajach transformujących gospodarkę. Za uruchomienie silnego mechanizmu generującego nierówności dochodów i ubóstwo winić należy ich niedopasowania strukturalne [Dobrska, 1990, s. 328]. W tym względzie problemy te uwarunkowane są więc: polityką społeczno-gospodarczą kraju, a zwłaszcza polityką zatrudnienia, dochodową oraz socjalną.

Wskazać należy ponadto na rolę uwarunkowań wynikających z nieskutecznej polityki społecznej państwa, która nie motywuje do aktywności pozwalającej na wychodzenie z ubóstwa. Odnosząc to do warunków polskich i wskazując na znaczenie polityki społecznej w ograniczaniu ubóstwa należy pokreślić zwłaszcza wadliwość systemu bezpieczeństwa socjalnego. Wysiłek polityki społecznej skupiał się bowiem na udzielaniu doraźnej pomocy coraz większej liczbie osób korzystających, która od połowy lat 90. zwiększyła się z 2,1 do 2,5 mln osób [Szopa, 2005].

Z kolei w odniesieniu do efektów nierówności funkcjonują dwie różne tezy. Pierwsza wskazuje na to, że nierówności są niezbędne, aby motywować ludzi do aktywności i tam, gdzie one występują ma miejsce wyższa efektywność. Druga z kolei mówi o tym, że nierówności tworzą konflikty, które nie sprzyjają stabilnemu rozwojowi – wtedy bowiem nawet krótkookresowa efektywność niknie w zaburzeniach rozwoju w dłuższym okresie [szerzej: Golinowska, Tarnowska, Topińska, 2005].

Jedną z ekonomicznych funkcji państwa jest redystrybucja dochodu. Jej celem jest redukcja nadmiernej rozpiętości dochodów i ochrona przed ubóstwem. Często zwraca się uwagę, że istniejące w gospodarce nierówności są niesprawiedliwe, ponieważ przekształcają się w nierówności szans. Państwo powinno realizować zasadę sprawiedliwości społecznej nie tyle przez świadczenia socjalne, lecz gwarantując tą równość, czyli szeroki dostęp do edukacji, ochrony zdrowia, sprawnie działający rynek pracy, poszanowanie prawa, przestrzeganie zasad konkurencji. Szersze spojrzenie na to zagadnienie wskazuje, że warunkiem udanej inwestycji rządu w tym zakresie jest wysoka jakość rządzenia i sprawne funkcjonowanie rynków [Piotrowska, 2006, s. 394].

KWESTIA NIERÓWNOŚCI DOCHODÓW W EUROPEJSKIEJ POLITYCE
SPOŁECZNO-EKONOMICZNEJ

Polityka Unii Europejskiej zakłada liberalizację, stymulowanie przedsiębiorczości i innowacyjności, z jednoczesnym zachowaniem spójności społeczno-ekonomicznej. Kluczowym elementem polityki społecznej UE, ze względu na swoją wagę, staje się kwestia nierówności dochodów, w tym w szczególności problem ekskluzji społecznej.

Problemy te – jak wcześniej wskazano – towarzyszą rozwojowi gospodarki rynkowej. Zostały one dostrzeżone przez kraje członkowskie UE, a wyrażają się w europejskim modelu polityki społecznej. Model ten wskazuje na powiązania systemu społecznego z systemem gospodarczym i opiera się na rozwiązaniach godzących efektywność ekonomiczną z równowagą społeczną.

Współczesna strategia integracji społecznej (w tym ograniczania wykluczenia społecznego) realizowana przez Unię Europejską – odnosi się do koncepcji rozwoju kapitału ludzkiego. Strategia ta jako główna siła sprawcza wzrostu gospodarczego powinna być jednak równocześnie strategią sprawiedliwego zróżnicowania dochodów. Należy tu jednak zwrócić uwagę, że koncepcja rozwoju kapitału ludzkiego wymaga jednak podporządkowania kryteriów efektywności ogólnogospodarczej sprawiedliwości społecznej. Jest to też niezbędne dla zapewnienia spójności celów oraz instrumentów polityki ekonomicznej i społecznej [Woźniak, 2005, s. 185-186]. Zapisy z Maastricht dotyczące spójności gospodarczej poszerzono znacząco o kwestię spójności społecznej w 2000 roku, przyjmując Strategię Lizbońską, w której podkreślono równocześnie konieczność trwałego wzrostu gospodarczego, nowej roli państwa, większej roli społeczeństwa obywatelskiego oraz kształcenia ustawicznego, zapewniającego dostosowanie kwalifikacji pracowników do potrzeb rynku pracy [Golinowska, 2002, s. 6]. Liberalizacja działalności gospodarczej, tworzenie miejsc pracy dobrej jakości oraz spójność społeczna to warunki, które realizowane jednocześnie zapewnią wzrost gospodarczy i postęp społeczny. Zwrócono jednak uwagę, że większą spójność społeczną z jednoczesnym utrzymaniem tempa wzrostu gospodarczego oraz wzrostem konkurencyjności można uzyskać przy aktywnej roli państwa.

Z kolei w Europejskiej Agendzie Społecznej (przyjętej w grudniu 2000 w Nicei) podkreślono konieczność stworzenia równych szans dla wszystkich i dążenia do bardziej spójnego społeczeństwa. Wskazano też na konieczność walki z biedą i wszelkimi formami wykluczenia. Ułatwianie wszystkim uczestnictwa w pracy oraz umożliwienie dostępu do zasobów, praw, dóbr i usług (m.in. w ramach polityki społecznej utrzymywanie określonego minimum dochodów, gwarantującego społecznie akceptowany poziom życia) to główne wyznaczniki integracji społecznej [Ciechański, 2002, s. 36]. Europejska Agenda Społeczna jest kontynuacją celów przyjętych w Europejskiej Strategii Zatrud-

nienia. Położono w niej bowiem nacisk na integrację przez pracę (nastąpiła zwłaszcza zmiana w podejściu do problemu ekskluzji z biernego na aktywne). Walka z wykluczeniem społecznym polega nie tylko na niwelowaniu skutków, ale przeciwdziałaniu temu zjawisku poprzez uzupełnianie kwalifikacji i aktywne uczestnictwo w rynku pracy. Dobrym przykładem urzeczywistnienia tej strategii jest reforma Hartza w Niemczech. Istotne jest, iż strategia aktywizująca nie odnosi się tylko do rynku pracy, lecz stanowi element polityki socjalnej. Jej priorytetem staje się konieczność zapewnienia zatrudnienia i zwiększania szans na jego osiągnięcie, przez modernizację rynku pracy w drodze innowacji i nowych technologii oraz zwiększenie ochrony socjalnej. Jednocześnie zakłada się w niej, że wymogi szybkiego wzrostu gospodarczego są możliwe do pogodzenia z realizacją celów społecznych (m.in. bezpieczeństwo zatrudnionych).

W europejskim modelu społecznym wskazuje się na konieczność tworzenia innowacyjnych rozwiązań godzących efektywność ekonomiczną z tzw. równowagą społeczną. Transfery społeczne związane z nakładami na doskonalenie edukacyjne i zdrowie są traktowane jak inwestycje, które nie są związane jedynie z kosztami, ale i długookresowymi korzyściami. Ocenia się, że brak właściwego podejścia w tym zakresie kosztowałoby Unię ok. 2 biliony euro rocznie (czyli 10-12% dochodu UE) [Młokosiewicz, 2006, s. 414].

NIERÓWNOŚCI DOCHODÓW A PROCESY KONWERCENCJI W ZJEDNOCZONEJ EUROPIE

W badaniach międzynarodowych próbuje się opisać względnie szybki wzrost gospodarczy krajów znajdujących się na niższym poziomie rozwoju gospodarczego. Mówi się tu o zjawisku konwergencji, zbliżania się poziomu gospodarczego krajów mniej rozwiniętych do poziomu krajów bardziej rozwiniętych [Sztadynger, 2006, s. 25]. Przybiera równocześnie argumentów na to, że w krajach słabo rozwiniętych nadmierne nierówności społeczne, w tym dochodowe nie sprzyjają wzrostowi gospodarczemu, a w konsekwencji są barierą utrudniającą zmniejszanie dystansu rozwojowego.

Trzeba jednak pamiętać, że jednolity rynek europejski nie oznacza jednolitych dochodów na całym obszarze, gdyż obecnie między państwami członkowskimi i w układach regionalnych występuje ich duże zróżnicowanie.

Spotyka się też opinie, że w krajach UE nie widać jednolitej tendencji, która wskazywałaby na występujący tam kierunek wzrostu lub spadku poziomu zróżnicowania, a w dziedzinie tej może mieć miejsce powolny proces konwergencji [Zienkowski, 2002, s. 167].

Wskazuje się, że przypadku Polski – określanej nadal mianem kraju „źle rozwiniętego” – proces pokonywania dystansu rozwojowego do europejskich krajów rozwiniętych rozciągać się może, przy założeniu 5-6% wzrostu PKB rocznie, na kolejne pokolenie [Woźniak, 2004].

Wśród podstawowych i pomocniczych (*primary, secondary indicators*) miar nierówności społecznych, w tym wykluczenia wyróżnia się też wskaźniki bazujące na dochodach. Są to m.in.: rozkłady dochodów mierzone wskaźnikami kwintyli dochodów i wskaźnikiem Giniego oraz stopa niskich dochodów (zagrożenia ubóstwem) bez i po uwzględnieniu transferów socjalnych.

W tym miejscu warto więc określić zróżnicowanie dochodów w Polsce przez pryzmat zmian nierówności ich rozkładu. W 2004 roku przeciętne polskie gospodarstwo domowe rozporządzało miesięcznym dochodem wynoszącym ok. 735 zł na osobę i w ujęciu realnym nie odbiegał on istotnie od dochodu z roku poprzedniego. Jednak w gospodarstwach ogółem, 20% osób znajdujących się w najlepszej sytuacji dochodowej (V grupa kwintylowa) dysponowało ok. 44% dochodów całej badanej zbiorowości gospodarstw domowych, natomiast 20% osób pozostających w sytuacji najgorszej (I grupa kwintylowa) tylko ok. 6%. W efekcie w gospodarstwach ogółem przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny 20% osób o najwyższych dochodach wynoszący 1536 zł na osobę był ponad 7-krotnie wyższy od analogicznego dochodu 20% osób uzyskujących najniższe dochody [Warunki..., 2005]. Należy przy tym zaznaczyć, że w stosunku do lat poprzednich te dysproporcje uległy powiększeniu. O skali dysproporcji dochodowych informuje też wskaźnik Giniego. Wartość tego wskaźnika dla wszystkich gospodarstw domowych w Polsce wynosi ok. 0,31 i jest typową wartością nierównomierności rozkładu dochodów dla krajów wysoko rozwiniętych gospodarczo (gdzie przyjmuje wartości rzędu 0,26-0,33) [Zróżnicowanie..., 2002, s. 40]. Trzeba tu zaznaczyć, że poziom tego współczynnika w Polsce jest jednak większy niż w Czechach, Słowacji i na Węgrzech, mniejszy natomiast w porównaniu do krajów bałkańskich i postradzieckich. Jednak od 1993 roku do początku nowej dekady XXI w. zróżnicowanie mierzone tą relacją w Polsce pogłębiło się [zob. Deniszczuk, 2002, s. 123].

Warto też zaznaczyć, że wprawdzie różnice w poziomie dochodów zmniejszają się pod wpływem procesu integracji i wspólnotowej polityki społeczno-gospodarczej, to w odniesieniu do niektórych krajów ta prawidłowość nie występuje.

Biorąc pod uwagę zakres nierówności dochodów, mierzony współczynnikiem kwintyli dochodów (stosunek całkowitych dochodów otrzymywanych przez 20% populacji o najwyższych dochodach do dochodów otrzymywanych przez 20% populacji o najniższych dochodach) okazuje się, że średnia stopa nierówności w UE w latach 2000-2004 wynosiła 4,5-4,8% i w okresie tym nieco wzrosła. Tendencje wzrostowe wystąpiły też w Polsce, ale przy wyższym poziomie nierówności (5%). Wśród nowych krajów członkowskich UE najwyższe wartości tej relacji zanotowano w Estonii, na Łotwie oraz na Słowacji (w granicach 6%). Z kolei nierówności dochodów osiągnęły relatywnie niski poziom na Litwie (4,5%) i w kraju tym zanotowano największy postęp w ich ograniczaniu.

Z kolei w Słowenii i w Czechach współczynnik ten niezmiennie utrzymał się na bardzo niskim poziomie (3,1-3,4%) [Młokosiewicz, 2006, s. 421].

Z kolei najwyższą stopę zagrożenia ubóstwem odnotowano w Polsce i Danii (32%) oraz Irlandii (31%), przy średniej dla UE – 28%. Z tych trzech krajów, jak wynika z badań M. Piotrowskiej, jedynie Dania skutecznie redukowała ubóstwo wykorzystując transfery socjalne. Dzięki socjalnej interwencji państwa udział osób zagrożonych ubóstwem zmniejszono tam do 12% (w Polsce, mimo uwzględnienia pomocy socjalnej, odsetek ten utrzymuje się na poziomie 17%, a w Irlandii aż 21%). Najniższą stopę zagrożenia ubóstwem, bez uwzględnienia w dochodzie transferów, wykazują Węgry (15%) oraz Słowenia (16%). W krajach tych, podobnie jak w Norwegii i Luksemburgu, po otrzymaniu transferów udział osób zagrożonych ubóstwem jest jednym z niższych i wynosi 10%. W Czechach udział takich osób jest jeszcze niższy i wynosi 8%. Warto też podkreślić, że wśród nowych członków UE jedynie Polska i Słowenia utrzymują transfery socjalne na podobnie wysokim poziomie (powyżej 17% PKB przy średniej 14,6% PKB). Najniższy udział transferów w PKB miała Irlandia (8,7%) i kraje bałtyckie (Estonia 9,4%, Litwa 9,7% oraz Łotwa 10,4%). W Polsce jednak poziom transferów socjalnych zdecydowanie przekracza możliwości ekonomiczne kraju wyrażone PKB *per capita*. Z kolei biorąc pod uwagę efektywność transferów socjalnych w redukowaniu nierówności dochodów, można wskazać, że zdecydowanie przodują nowi członkowie UE. Wśród najlepszych znalazły się Czechy, Węgry, Irlandia i Litwa. Wśród nowych członków Polska była jednak najmniej skuteczna w tym obszarze (tylko 16 pozycja). Kierując się efektywnością nakładów, Polska powinna osiągnąć uzyskiwany zakres redukcji stopy zagrożenia ubóstwem wykorzystując jedynie 70% swoich transferów (wskazuje to, że aż 30% nakładów zmarnotrawiono) [Piotrowska, 2006, s. 399].

Wśród nowych członków UE (bez Cypru i Malty) występuje wyraźne zróżnicowanie państw na dwie grupy. Do pierwszej należą Węgry, Słowenia i Czechy – kraje o bardzo niskiej, jak na warunki europejskie, rozpiętości dochodów oraz stopie zagrożenia ubóstwem. W drugiej zaś znajdują się kraje bałtyckie, Polska i Słowacja, które wykazują miary nierówności dochodów oraz ubóstwa na poziomie przekraczającym średnie dla całej UE [Piotrowska, 2006, s. 396].

Ewolucja europejskiej polityki społeczno-gospodarczej sprzyjać powinna poprawie sytuacji dochodowej i warunków życia ludności w krajach zrzeszonych w UE. Proces integracji z uwagi na stosowanie w UE rozwiązań długofalowych, a nie jak dotychczas w krajach podlegających transformacji – doraźnych, przyczyni się z pewnością także do jej stabilizacji.

Problemem dla nowych członków UE – krajów jeszcze podlegających transformacji, może być perspektywa marginalizacji dochodowej w porównaniu z resztą zintegrowanej Europy z uwagi na nieumiejętność skorzystania z szans oraz istnienie barier utrudniających swobodny przepływ zasobów (m.in. na rynku pracy). Z integracją europejską wiążą się wprowadzić duże korzyści, ale nale-

ży wskazać jednocześnie, że ich rozkład może być bardzo nierówny. Pojawia się w związku z tym pytanie nie tyle o korzyści nowych członków (gdyż niewątpliwie one wystąpią), ale o to czy skorzystają oni w stopniu potencjalnie możliwym i porównywalnym z dotychczasowymi członkami. W tym kontekście należy rozumieć, że integracja wymusza aktywne działania zapobiegające wykluczeniu.

Należy też zaznaczyć, że przystąpienie nowych członków do UE może prowadzić do pogłębienia różnic dochodowych, które nie nastąpi zaraz po wejściu do UE, lecz wtedy, gdy zaczną oni osiągać korzyści z członkostwa w związku z rozwojem. Poza tym będą oni działać w warunkach mechanizmu wzmagającego konkurencyjność. Wejście do UE stworzy więc szansę najlepszym, co zaowocuje ich wysokimi dochodami [*Nierówności...*, 2002, s. 14].

Poza tym w aspekcie procesów integracyjnych i hipotezy konwergencji trudno jest jednoznacznie rozstrzygnąć kwestię: czy możliwe jest dalsze różnicowanie się poziomu życia i dochodów ludności oraz czy proces ten w ogóle należy powstrzymywać. Wiadomo jednak, że postępujący proces globalizacji niesie za sobą rosnące nierówności w różnych przekrojach. Trzeba też zwrócić uwagę, że grupa krajów UE ciągle się rozwija, a więc wyrównywanie dochodów należy pojmować w kategoriach pościgu za ruchomym celem [*Nierówności w czasie...*, 2002, s. 46].

ZAKOŃCZENIE

Unia Europejska stoi w obliczu nowych wyzwań społecznych, wśród których znaczące miejsce zajmuje kwestia nierówności dochodów oraz związane z nią zjawisko ubóstwa i wykluczenia społecznego. Niezwykle istotne jest, aby gospodarcza dynamika i socjalne bezpieczeństwo łączyły się w sposób, przynoszący dla obojga efekt synergii. Na pierwszym planie stoi uniknięcie społecznego wykluczenia oraz wspieranie społecznego włączenia.

Ponadto zróżnicowania dochodowe istniejące w różnych wymiarach (np. w układzie regionów, wykształcenia, płci, wieku, pozycji społeczno-zawodowej), będące w dużym stopniu skutkiem dystansu w poziomie rozwoju między różnymi krajami, wymuszać będą zróżnicowanie instrumentów polityki społeczno-gospodarczej UE. Trzeba też podkreślić, że rola tej polityki nie powinna sprowadzać się tylko do transferów środków socjalnych, ale przede wszystkim do tworzenia miejsc pracy oraz dostępu do edukacji.

Odzwierciedlenie w dochodach ludności ma także transfer środków socjalnych. W dyskusjach naukowych podkreśla się konieczność uwzględnienia dwóch kanałów pomocy o różnych charakterze: w odniesieniu do gospodarstw domowych (pomoc socjalna) oraz na rzecz bliższego i dalszego ich otoczenia (pomoc strukturalna). Wobec tego należałoby tu oddzielić politykę dochodową – skierowaną głównie na wspieranie przemian strukturalnych stwarzających

parytetowe warunki życia, od polityki socjalnej – zapobiegającej degradacji społecznej.

Z faktu, że w krajach UE występują różnice w zakresie wskaźników dochodowych można wywnioskować, że dysparytet w tym zakresie jest zjawiskiem o uniwersalnym charakterze i stanowi nieodłączny element gospodarki rynkowej. Przyjmując słuszność tego poglądu trzeba jednocześnie zaznaczyć, że w rozwijającej się gospodarce rynkowej w Polsce zjawisko nierówności dochodów można jedynie łagodzić. Należy też zwrócić uwagę, że dystans jest tym większy, im bardziej jest rozwinięta gospodarka. Dochody rosną wprawdzie wraz z rozwojem gospodarczym w wymiarze absolutnym, natomiast względnie maleją.

W europejskiej polityce spójności chodzi o rozwiązanie problemu nierówności. Trzeba jednak pamiętać, że równość w jednej płaszczyźnie może implikować nierówność w innej. Tym niemniej postulat spójności należy uznać za jeden z najważniejszych postulatów pod adresem polityki społeczno-gospodarczej.

Polska, chcąc realizować długookresową politykę społeczno-gospodarczą ukierunkowaną na odrabianie opóźnienia rozwojowego w stosunku do europejskich krajów wysoko rozwiniętych, powinna uwzględniać także „sprawiedliwy” podział dochodów. Zaniedbywanie tej kwestii może stać się bowiem barierą osiągnięcia wysokiego tempa wzrostu gospodarczego i europejskiej spójności społeczno-ekonomicznej.

LITERATURA

- Ciechański J., *Strategia integracji społecznej Unii Europejskiej*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 11-12.
- Deniszczyk L., *Zróżnicowanie dochodów i konsumpcji w Polsce w latach dziewięćdziesiątych. Przejawy - tendencje – przyczyny*, [w:] *Nierówni i równiejsi. Sprawiedliwość dystrybucyjna czasu transformacji w Polsce*, Fundacja Innowacja, Warszawa 2002.
- Desai V., Potter R. B., *The Companion to Development Studies*, Oxford University Press, New York 2002.
- Dobrska Z. (red.), *Rozwarstwienie dochodów a rozwój gospodarczy w krajach Trzeciego Świata*, PWN, Warszawa 1990.
- Golinowska S., *Europejski model socjalny i otwarta koordynacja polityki społecznej*, „Polityka Społeczna” 2002, nr 11-12.
- Golinowska S., Tarkowska E., Topińska I. (red.), *Ubóstwo i wykluczenie społeczne: Badania, metody, wyniki*, IPiSS, Warszawa 2005.
- Młokosiewicz M., *Wykluczenie społeczne w Polsce na tle sytuacji w pozostałych „nowych” krajach członkowskich UE – wybrane zagadnienia*, [w:] *Systemy gospodarcze i ich ewolucja. Bilans pierwszych lat członkostwa w UE*, Swadźba S. (red.), Katowice 2006.
- Nierówności dochodowe i majątkowe. Zakres i formy redystrybucji dochodów państwa*, RSS-G przy RM, Raport nr 49, Warszawa 2002.

- Piotrowska M., *Efektywność transferów socjalnych oraz znaczenie alternatywnych sposobów redukcji ubóstwa w krajach Europy*, [w:] *Systemy gospodarcze i ich ewolucja. Bilans pierwszych lat członkostwa w UE*, Swadźba S. (red.), Katowice 2006.
- Sen A., *Nierówności. Dalsze rozważania*, Fundacja im. S. Batorego, Kraków 2000.
- Szopa B., *Podział dochodów a poziom życia ludności (na przykładzie Polski)*, Zeszyty Naukowe, Monografie, nr 122, AE w Krakowie, Kraków 1994.
- Szopa B., *Zmiany dochodów ludności w Polsce na tle uwarunkowań systemowych*, AE w Krakowie, Kraków 2005.
- Sztaudynger J. J., *Wzrost gospodarczy a kapitał społeczny, prywatyzacja i inflacja*, PWN, Warszawa 2006.
- Warunki życia ludności w Polsce w 2004 roku*, GUS, Warszawa 2005.
- Woźniak M. G., *Wzrost gospodarczy w Polsce w latach 90. Czynniki, bariery, perspektywy*, AE w Krakowie, Kraków 2002.
- Woźniak M. G., *Kapitał ludzki i intelektualny w strategii pro wzrostowej ograniczającej nierówności społeczne*, [w:] *Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*, Woźniak M. G. (red.), Mitel, Rzeszów 2005.
- Zienkowski L., *Efekty transformacji i perspektywy rozwoju gospodarki Polski*, [w:] *Model i polityka makroekonomiczna*, Welfe J. (red.), PWE, Warszawa 2002.
- Zróżnicowanie warunków życia ludności w Polsce w 2001 roku*, GUS, Warszawa 2002.

Streszczenie

Opracowanie wpisuje się w nurt dyskusji na temat znaczenia nierówności dochodów i problematyki osiągania spójności społeczno-ekonomicznej. Wyrównywanie ekonomicznych dysproporcji (w tym dochodów) w krajach ze znacznymi nierównościami zdaje się wspierać spójność społeczną. Trzeba bowiem pamiętać, że nadmierne nierówności mogą sprzyjać podziałom społeczeństwa, a przez to mogą być nieefektywne. Nierówności dochodowe nie są zjawiskiem nowym, lecz trwale i niejako strukturalnie związanym z gospodarką rynkową i z różnym nasileniem występującym na każdym etapie rozwoju społeczno-ekonomicznego. Będąc poważną kwestią społeczną w europejskiej przestrzeni, stanowiąc mogą zarazem barierę w procesach dalszej konwergencji jej struktur. Dotyczy to zwłaszcza możliwości ograniczenia dostosowań krajów Europy Środkowo-Wschodniej do wymogów nowoczesnej gospodarki i warunków ich integracji ze strukturami europejskimi. Należy też zwrócić uwagę, że dystans dochodowy jest tym większy, im bardziej jest rozwinięta gospodarka. Dochody rosną wprawdzie wraz z rozwojem gospodarczym w wymiarze absolutnym, natomiast względnie maleją.

Incomes Inequality – Barrier to Achievement of Socio-Economic Cohesion

Summary

The elaboration is a part of dispute over incomes inequality and achievement of socio-economic cohesion significance. Equation of economic disproportions (including incomes) in the countries where they are huge, seems to espouse social cohesion. Essential to remember is that oversized inequalities are conducive to social division and can be ineffective. Incomes inequality is not a new phenomenon, but is tightly connected with economy and can make a barrier to adjustment of Middle-East European counties to requirements of modern economy and terms of their integration with European structures.